

Sygn. akt **III AUa 1386/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2016 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marta Sawińska (spr.)

Sędziowie: SSA Iwona Niewiadowska-Patzer

SSA Wiesława Stachowiak

Protokolant: st.sekr.sąd. Emilia Wielgus

po rozpoznaniu w dniu 6 lipca 2016 r. w Poznaniu

sprawy **T. B.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P.**

o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy prowadzeniu działalności gospodarczej

na skutek apelacji T. B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 3 czerwca 2014 r. sygn. akt VIII U 1392/12

1. Zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję i przyznaje T. B. prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy prowadzeniu działalności gospodarczej począwszy od dnia 22 października 2011r. na stałe;
2. Zasądza od pozwanego na rzecz odwołującego kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w I instancji, kwotę 1147,20 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Wiesława Stachowiak	SSA Marta Sawińska	SSA Iwona Niewiadowska-Patzer
-------------------------	--------------------	-------------------------------

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 19 grudnia 2011 roku, znak: (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. po rozpatrzeniu wniosku z dnia 6 września 2011 roku odmówił **T. B.** prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

T. B., reprezentowany przez fachowego pełnomocnika wniósł odwołanie od powyższej decyzji.

Decyzją z dnia 30 marca 2012 roku, znak: (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. uchylił decyzję z dnia 19 grudnia 2011 roku, i na podstawie przepisów art. 6 ust.1 pkt. 6 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2009 roku, Nr 167, poz.

1322, ze zm.) oraz przepisów art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2009 roku, Nr 153, poz. 1227, ze zm.) odmówił odwołującemu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej.

W treści uzasadnienia organ rentowy podał, iż komisja lekarska ZUS orzeczeniem z dnia 26 marca 2012 roku nie stwierdziła u odwołującego niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej. Wobec tego brak było podstaw prawnych do przyznania odwołującemu renty w związku z wypadkiem przy pracy. W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy podtrzymał argumenty zawarte w zaskarżonej decyzji, ponadto wskazał, iż decyzją z dnia 19 grudnia 2011 roku odmówiono odwołującemu prawa do renty z ogólnego stanu zdrowia, natomiast odwołujący domagał się przyznania prawa do renty z tytułu wypadku przy pracy, dlatego została wydana decyzja z dnia 30 marca 2012 roku, którą uchylono wcześniejszą decyzję.

Na posiedzeniu wyjaśniającym w dniu 28.09.2012r. odwołujący do protokołu wniósł odwołanie od decyzji ZUS z 30 marca 2012r., wskazując, że z uwagi na stan zdrowia wnosi o przyznanie renty wypadkowej.

Odwołanie od powyższej decyzji wniesione przez T. B., reprezentowanego przez fachowego pełnomocnika, zostało oddalone wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 3 czerwca 2014 r. wydanym w sprawie prowadzonej pod sygnaturą VIII U 1392/12.

***Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:***

T. B. urodził się (...), ma obecnie (...)lat. Posiada wykształcenie zawodowe - blacharz mechanik. Pracował jako blacharz, spawacz, prowadził działalność gospodarczą – taksówka bagażowa. Od 1989r prowadzi własną działalność gospodarczą pod nazwą (...) T. B., której przedmiotem jest konserwacja i naprawa pojazdów samochodowych. Odwołujący zajmował się naprawą pojazdów samochodowych i pomocą drogową.

Dnia 28 kwietnia 2010 roku odwołujący uległ wypadkowi komunikacyjnemu przy prowadzeniu działalności gospodarczej doznając urazu odcinka lędźwiowego kręgosłupa. Bezpośrednio po wypadku był hospitalizowany z rozpoznaniem złamania kręgu L3-L4, leczony początkowo zachowawczo, następnie w lipcu 2010r. był leczony operacyjnie z rozpoznaniem złamania kręgu L1, L3, L4 oraz bólów lędźwiowo – krzyżowych.

W okresie od dnia 27 października 2010 roku do dnia 24 maja 2011 roku na podstawie decyzji organu rentowego z dnia 19 stycznia 2011 roku, znak: (...) odwołującemu przyznano świadczenie rehabilitacyjne. Decyzją z dnia 17 czerwca 2011 roku, znak: (...) - (...) - (...) odwołującemu przyznano świadczenie rehabilitacyjne na kolejny okres od dnia 25 maja 2011 roku do dnia 21 października 2011 roku. Świadczenie rehabilitacyjne było wypłacane z ubezpieczenia wypadkowego.

Decyzją z dnia 9.09.2013r. pozwany przyznał odwołującemu jednorazowe odszkodowanie z tytułu stałego uszczerbku na zdrowiu będącego następstwem wypadku przy prowadzonej działalności w dniu 28.04.2010r, uznając, że stały uszczerbek na zdrowiu wynosi 5%.

Dnia 6 września 2011 roku odwołujący złożył wniosek o ustalenie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy prowadzonej pozarolniczej działalności do pracy. Orzeczeniem z dnia 8 listopada 2011 roku lekarz orzecznik ZUS rozpoznał u odwołującego: stan po złamaniu kręgow L1, L3, L4 po stabilizacji przynasadowej L2-L5 w lipcu 2010 roku., bez upośledzenia funkcji ruchowych. Numer statystyczny choroby zasadniczej: (...). Zdaniem lekarza orzecznika ZUS brak było podstaw do orzekania o niezdolności do pracy, a odwołujący jest zdolny do wykonywanej dotychczas pracy polegającej na prowadzeniu działalności gospodarczej, którą prowadzi od 25 lat i zatrudnia 12 pracowników, przeciwwskazana jest ciężka praca fizyczna.

Odwołujący w dniu 16 listopada 2011 roku złożył sprzeciw wobec powyższego orzeczenia lekarza orzecznika ZUS z dnia 8 listopada 2011 roku. Komisja lekarska ZUS orzeczeniem z dnia 14 grudnia 2011 roku nie stwierdziła u odwołującego

niezdolności do pracy. Komisja lekarska ZUS rozpoznała u odwołującego: wygojone złamanie L1, L3, L4 po stabilizacji przeznasadowej L2-L5, bez upośledzenia funkcji ruchowych. Numer statystyczny choroby zasadniczej: (...).

Zaskarżoną decyzją z dnia 19 grudnia 2011 roku organ rentowy, na podstawie powyższego orzeczenia komisji lekarskiej ZUS z dnia 14 grudnia 2011 roku, odmówił odwołującemu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Wskutek uznania, że wniosek odwołującego dotyczył prawa do renty wypadkowej odwołujący został ponownie przebadany przez lekarza orzecznika, który orzeczeniem z dnia 24 lutego 2012 roku rozpoznał stan po urazie kręgosłupa ze złamaniem L1-L3 i L4, stan po leczeniu operacyjnym ze stabilizacją przeznasadową L2-L5 oraz przewlekły zespół bólowy kręgosłupa lędźwiowego z miernym upośledzeniem sprawności. Numer statystyczny choroby zasadniczej: (...). Lekarz orzecznik nie stwierdził niezdolności do pracy w ramach pozarolniczej działalności gospodarczej. Komisja lekarska ZUS orzeczeniem z dnia 26 marca 2012 roku rozpoznała u odwołującego: wygojone złamanie L1, L3, L4 po stabilizacji przeznasadowej L2-L5 bez upośledzenia funkcji ruchowych. Numer statystyczny choroby zasadniczej: (...). Komisja nie orzekła niezdolności do pracy odwołującego.

Powyższe orzeczenie Komisji lekarskiej z dnia 26 marca 2012 roku było podstawą do wydania przez organ rentowy decyzji z dnia 30 marca 2012 roku, którą uchylono wcześniejszą decyzję z dnia 19 grudnia 2011 roku.

W celu ustalenia stanu zdrowia odwołującego Sąd I instancji przeprowadził dowód z opinii biegłych z zakresu chirurgii i neurologii. Biegli rozpoznali u odwołującego: stan po przebyłym urazie lędźwiowego odcinka kręgosłupa ze złamaniem kręgów L1, L3 i L4 - po leczeniu operacyjnym - stabilizacji międzynasadowej L2-L5; z dobrym efektem terapeutycznym, zespół (...) palców IV-V ręki prawej i palców III-IV ręki lewej, zespół nerwicy pourazowy adaptacyjny z komponentem depresyjnym, chorobę wrzodową żołądka i dwunastnicy.

W łącznej opinii zespołu powołanych biegłych – ortopedy i neurologa, po dokładnej analizie dokumentacji medycznej znajdującej się w aktach sprawy oraz przeprowadzeniu badania podmiotowego i przedmiotowego, stwierdzono względnie zadowalającą sprawność ruchową kręgosłupa lędźwiowego, poza wynikającymi ograniczeniami z przebytego zabiegu operacyjnego stabilizacji przeznasadowej L2-L5. Nie zaobserwowano obecności objawów ubytkowych neurologicznych, objawów korzeniowych. Stan neurologiczny odwołującego jest prawidłowy. Biegli wskazali, że u T. B. stwierdzono istotną długookresową poprawę terapeutyczną stanu zdrowia po przebyłym w 2010 roku zabiegu operacyjnym po urazie lędźwiowego odcinka kręgosłupa, co stanowi podstawę do orzeczenia braku niezdolności do pracy zarówno z powodu przebytego wypadku, jak również ogólnego stanu zdrowia. Rozpoznany u odwołującego przykurcz D. obu rąk może być leczony operacyjnie w ramach czasowej niezdolności do pracy i jest poniżej proggu orzekania niezdolności do pracy, nawet czasowej i okresowej.

Odwołujący zakwestionował przedmiotową opinię biegłych ortopedy oraz neurologa, załączając dokumentację medyczną i podając, że biegli nie odnieśli się do wykonywanej przez niego pracy blacharza samochodowego i orzekli w kwestiach należących do gestii biegłych z zakresu psychiatrii i medycyny pracy.

Biegli ortopeda i neurolog w opinii uzupełniającej z dnia 13 maja 2013r. i 30.11.2013r. podtrzymali w całości swoją opinię główną i podali, że nie widzą potrzeby przeprowadzenia dodatkowych badań przez biegłych z dziedziny neurochirurgii, neurotraumatologii, psychiatrii i medycyny pracy.

Sąd Okręgowy przeprowadził dodatkowo dowód z opinii biegłego z zakresu medycyny pracy. Biegła w opinii z dnia 21 czerwca 2013 roku rozpoznała u odwołującego: stan po przebyłym urazie lędźwiowego odcinka kręgosłupa ze złamaniem kręgów L1, L3 i L4- po leczeniu operacyjnym- stabilizacji międzynasadowej L2-L5; z dobrym efektem terapeutycznym, zespół (...) palców IV-V ręki prawej i palców III-IV ręki lewej, zespół pourazowy adaptacyjny z komponentem depresyjnym oraz chorobę wrzodową żołądka i dwunastnicy. Biegła z zakresu medycyny pracy nie stwierdziła u odwołującego upośledzenia funkcji organizmu uzasadniającego uznanie długotrwałej niezdolności do pracy. Nie stwierdzono istotnej dysfunkcji ruchowej, objawów korzeniowych. W ocenie biegłej odwołujący jest zdolny do pracy, jako właściciel firmy zatrudniającej pracowników, nie wykonuje ciężkiej pracy fizycznej, nie pracuje w pozycji

długotrwale ustalonej, wymagającej dźwignia w trybie ciągłym znacznych ciężarów. Ponadto biegła zgodziła się z opiniami pozostałych biegłych.

Biegła w opinii uzupełniającej – w odpowiedzi na zastrzeżenia do opinii wniesione przez odwołującego - podtrzymała swoje stanowisko. Biegła potwierdziła, że w jej ocenie odwołujący jest zdolny do wykonywania dotychczasowej pracy. Może pracować, jako mechanik samochodowy, blacharz oraz prowadzący firmę. Biegła podtrzymała swoje stanowisko również w opinii ustnej złożonej na rozprawie w dniu 21.02.2014 r.

Biegli: neurolog i ortopeda wypowiadający się w sprawie, w uzupełniającej opinii z dnia 27.03.2014r. również podtrzymali swoje stanowisko i wskazali, że po analizie dokumentacji złożonej przez odwołującego nie znaleźli podstaw do uznania, że odwołujący nie jest niezdolny do pracy.

Opierając się w zakresie oceny zdolności odwołującego do pracy głównie na treści opinii sporządzonych w przedmiotowej sprawie przez biegłych sądowych: B. M. – ortopedę, A. G.- neurologa oraz R. G. specjalistę z zakresu medycyny, Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołujący nie jest osobą niezdolną do pracy- ani z powodu wypadku ani z powodu ogólnego stanu zdrowia. Tym samym zaskarżona decyzja organu rentowego jest prawidłowa i zgodna z treścią art. 6 ust.1 pkt. 6 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2009 roku, Nr 167, poz. 1322, ze zm.) w zw. z art.12 ust.1 i art. 13 ust 1 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2013r., poz.1440 ze zm), albowiem odwołujący T. B. nie spełnia warunku niezbędnego do przyznania mu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem w dniu 28.04.2010r. przy prowadzonej działalności gospodarczej, a mianowicie nie jest osobą niezdolną do pracy.

Odnosząc się do zarzutów odwołującego podnoszonych w toku postępowania, Sąd Okręgowy podkreślił, że odwołujący ponad 30 ostatnich lat prowadził własną działalność gospodarczą, najpierw przez 5 lat taksówkę bagażową, a następnie przez ponad 25 lat zakład naprawy pojazdów samochodowych, gdzie zatrudniał pracowników, dlatego twierdzenie, że stan jego zdrowia powinno się oceniać wg kwalifikacji wymaganych od blacharza, podnoszącego ciężkie przedmioty i pracującego w trybie ciągłym w pozycji wymuszonej nie było zasadne. Prawidłowo biegli jak i uprzednio ZUS badając stan zdrowia odwołującego odnosili się do kwalifikacji odwołującego z wykształcenia blacharza, ale prowadzącego od 25 lat firmę zajmującą się naprawą samochodów i zatrudniającego ponad 10 pracowników. To, że w toku postępowania odwołujący zwolnił pracowników nie ma wpływu na treść orzeczenia tak jak nie ma wpływu na orzekanie o niezdolność do pracy sytuacja na rynku dotycząca ofert pracy dla osób w konkretnym wieku i z konkretnym wykształceniem. W przyznaniu prawa do renty istotna jest bowiem utrata możliwości zarobkowania w zawodach z określonymi kwalifikacjami, a nie sytuacja na rynku pracy, czy decyzje o zakończeniu bądź ograniczeniu prowadzenia firmy. Sąd Okręgowy wskazał, że nie kwestionuje faktu, że odwołujący wykonywał również prace fizyczne prowadząc działalność gospodarczą, a nie tylko prace biurowe. Nie można jednak przyjąć, że jego praca polegała na stałym przetaczaniu ciężkich kół, ciągłej pozycji wymuszonej czy dźwigniu ogromnych ciężarów samodzielnie. Trudno uznać za zgodne z doświadczeniem życiowym, że osoba prowadząca zakład naprawy pojazdów mechanicznych, zatrudniająca pracowników sama wykonuje najcięższe i najprostsze prace fizyczne takie jak przenoszenie ciężarów, czy pozostaje przez wiele godzin w jednej pozycji. Poza tym gdyby nawet faktycznie było tak, że to odwołujący we własnej firmie robił tylko najcięższe i najprostsze prace fizyczne i nigdy nie korzystał w tym zakresie choćby z pomocy zatrudnianych osób to i tak jego niezdolność do pracy byłaby oceniana nie wg najprostszyc prac fizycznych a wg kwalifikacji, tj. posiadanych umiejętności w zawodach blacharza, mechanika samochodowego i osoby prowadzącej działalność gospodarczą – przedsiębiorcy. Trafna, w ocenie Sądu Okręgowego była zatem opinia biegłej R. G., która wskazała, że praca zarówno blacharza jak i mechanika nie polega na ciągłym noszeniu ciężarów czy ciągłej pracy w pozycji nachylonej, szczególnie w zakładzie wieloosobowym i nie są to ciężkie prace fizyczne. Sąd Okręgowy wskazał również, że podzielił opinie biegłych ortopedy i neurologa, którzy wskazali, iż istniejące schorzenia nie powodują niezdolności odwołującego do pracy oraz pozwalają na kontynuowanie dotychczasowego zatrudnienia. W ocenie Sądu, (...)letni mężczyzna prowadzący działalność o takim charakterze uwzględniając naturalny spadek sił witalnych związany z wiekiem powinien liczyć się z koniecznością powierzenia obowiązków wymagających siły czy szczególnej sprawności innym pracownikom, niezależnie od przebytego urazu. Bóle kręgosłupa są przypadłością dotyczącą znaczną część

społeczeństwa. Odwołujący cierpi na zespół bólowy kręgosłupa po wypadku samochodowym. Stopień nasilenia tych schorzeń po operacji, przebytej rehabilitacji nie skutkuje jednak uznaniem, że nastąpiło takie naruszenie sprawności organizmu, które uzasadnia orzeczenie niezdolności do pracy. Subiektywne odczucia bólu, noszenie kuli nie są podstawą do orzekania renty. Tak samo opinie lekarzy leczących odwołującego w zakresie oceny zdolności do pracy danej osoby nie mogą stanowić podstawy do przyznania prawa do renty.

Podsumowując swoje rozważania Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołujący nie jest osobą niezdolną do wykonywania dotychczasowej pracy zgodnie z kwalifikacjami, dlatego na podstawie powołanych przepisów prawa materialnego i art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie T. B. jako bezzasadne.

Sąd Okręgowy, przywołując treść uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższy z dnia z dnia 25 lipca 2012 r. (II UK 333/11, LEX nr 1274974) wskazał także, że w sprawie że brak było podstaw do umorzenia postępowania w części dotyczącej zaskarżonej i następnie uchylonej decyzji ZUS z 19.11.2011r.

Apelację od całości powyższego rozstrzygnięcia wywiódł odwołujący T. B., reprezentowany przez fachowego pełnomocnika.

Apelujący wskazał, iż doszło do następujących naruszeń, mających istotny wpływ na treść wydanego wyroku:

- naruszenie art. 232 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego w sprawie w postaci dokumentacji lekarskiej odwołującego oraz opinii biegłych i ewentualnego przeprowadzenia dowodów niewskazanych przez stronę, w sytuacji gdy skarżący wskazywał w zarzutach do opinii biegłych na specyfikę swojej pracy, warunki zdrowotne oraz na wzajemne między nimi relacje, wykluczające zdolność do pracy.

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 i art. 286 k.p.c. poprzez naruszenie swobodnej oceny dowodów i w efekcie braku rozpoznania istoty sprawy, co polegało na braku powołania dodatkowego dowodu z opinii biegłego sądowego neurochirurga, podczas gdy skarżący o takiego biegłego wnosili i konieczność jego powołania uzasadniali.

W uzasadnieniu apelacji, odwołujący podkreślał, że wbrew ustaleniom Sądu Okręgowego jego stan zdrowia związany z urazem kręgosłupa, czyni go osobą niezdolną do pracy zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami i dotychczas wykonywaną pracą, gdyż nie jest w stanie – przy ograniczeniach wymienionych przez biegłych powołanych w sprawie – wykonywać szeregu typowych czynności związanych z dotychczas wykonywaną przez niego pracą. Apelujący przedłożył także wraz z apelacją kopię opinii biegłego z zakresu neurochirurgii dr R. S. z dnia 05.05.2014 r. (opinia sporządzona na potrzeby innego postępowania). Z treści tej opinii wynikało, iż jest on osobą niezdolną do wykonywania dotychczasowej pracy, co potwierdzać miało stanowisko apelującego, że biegli dotychczas wypowiadający się w sprawie nie przeprowadzili wnikliwej oceny jego stanu zdrowia w aspekcie jego zdolności do pracy.

Mając powyższe zarzuty na uwadze, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Apelujący wniósł także o zasądzenie od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kosztów postępowania za I i II instancję i kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Ponadto apelujący wniósł o dopuszczenie dowodu z przedłożonej opinii biegłego specjalisty neurochirurga R. S. z dnia 05.05.2014 r. wydanej w sprawie prowadzonej przed Sądem Rejonowym Poznań-Stare Miasto w P., Wydział IX Gospodarczy.

Pozwany organ rentowy, reprezentowany przez fachowego pełnomocnika na rozprawie w dniu 24 lutego 2016 r. wniósł o oddalenie apelacji.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja T. B. od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 3 czerwca 2014 r., w ocenie Sądu Apelacyjnego zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Apelacyjny w całości popiera rozważania prawne poczynione przez Sąd Okręgowy w zakresie przyjętych podstaw prawnych zaskarżonego orzeczenia. Sąd I instancji prawidłowo wskazał, że w sprawie zastosowanie znajdzie przepis art. 6 ust 1 pkt 6 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jedn.: Dz. U. 2015 r., poz. 1242 - dalej ustawa wypadkowa), który stanowi, że z tytułu wypadku przy pracy przysługuje renta dla ubezpieczonego, który stał się niezdolny do pracy wskutek wypadku lub choroby zawodowej (przy uwzględnieniu zastrzeżenia z art. 6 ust 2 cyt ustawy – które w przedmiotowej sprawie nie dotyczy odwołującego). Zważyć należy, że również apelujący nie podnosi żadnych zarzutów naruszenia prawa materialnego i treść apelacji skupiała się na wykazaniu naruszeń proceduralnych.

W myśl art. 17 ust. 1 w/w ustawy wypadkowej przy ustalaniu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, renty szkoleniowej, renty rodzinnej i dodatku do renty rodzinnej dla sieroty zupełnej z tytułu ubezpieczenia wypadkowego, do ustalenia wysokości tych świadczeń oraz ich wypłaty stosuje się odpowiednio przepisy ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, z uwzględnieniem przepisów niniejszej ustawy. Tym samym stosownie do art. 12 ust. 1-3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. 2015, poz. 748 z późn. zm. – dalej ustawa emerytalna) niezdolną do pracy w rozumieniu ustawy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy. Częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji.

Kluczowa kwestia w przedmiotowej sprawie sprowadzała się do ustalenia, czy zasadnie organ rentowy zaskarżoną decyzją, mając na względzie treść powyższych przepisów, odmówił odwołującemu T. B. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy prowadzonej działalności gospodarczej.

W celu oceny zdolności odwołującego T. B. do pracy, Sąd Okręgowy słusznie powołał zespół biegłych o specjalnościach adekwatnych do zgłaszanych przez odwołującego schorzeń, bowiem w zakresie oceny niezdolności, bądź zdolności danej osoby do pracy Sąd nie może oceny tej dokonać samodzielnie, tj. opierać się jedynie na własnej wiedzy oraz doświadczeniu i w zakresie ustalenia niezdolności jest zobowiązany przeprowadzić dowód z opinii biegłego z zakresu właściwej dla danej sprawy specjalności medycznej. Każda opinia sporządzona przez powołanego przez Sąd eksperta w danej sprawie stanowi niezależny materiał dowodowy i z reguły dowód z opinii biegłych jest w sprawie dowodem głównym i nie może on być zastępowany innymi dowodami takimi jak zeznania świadków, stron itp. Jednakże to Sąd dokonuje wyboru okazanych środków dowodowych, waży ich moc oraz wiarygodność - odnosząc je do pozostałego materiału dowodowego, co oznacza, iż opinia biegłych, jak każdy inny materiał dowodowy podlega ocenie, która jest dokonywana przez Sąd (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2009 r., II UK 106/09, LEX nr 558589, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNP 2000/17/655). Opinia biegłych w postępowaniu przed Sądem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych podlega zatem również ocenie, jak każdy inny materiał dowodowy. Do tej oceny stosowane są jednak odmienne niż w przypadku innych dowodów kryteria oceny. Sąd dokonuje bowiem oceny na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (por. postanowienie Sądu Najwyższego, z dnia 7 listopada 2000r., sygn. I CKN 1170/98, OSNC 2001/4/64). Zauważyć należy, że o niezdolności do pracy w myśl art. 12 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nie przesądza wyłącznie ocena medyczna stwierdzająca występowanie określonych jednostek chorobowych i ich wpływ na funkcjonowanie organizmu człowieka, tylko decydujące znaczenie ma ocena prawna dokonana w oparciu o okoliczności natury medycznej i okoliczności innej natury, w tym zwłaszcza poziom kwalifikacji ubezpieczonego, możliwości zarobkowania w zakresie tych kwalifikacji, możliwość wykonywania

dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne (art. 12 ust. 1 i 3 oraz art. 13 ust. 1 ustawy z 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z art. 278 § 1 k.p.c.)-(por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 675/98, OSNP 2000/16/624, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2009, II UK106/09, LEX nr 558589).

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy powołał zespół biegłych – neurologa w osobie habil. med. A. G. i ortopedę w osobie lek. med. B. M., a także biegłego z zakresu medycyny pracy w osobie lek. med. R. G., którzy na podstawie okazanej im dokumentacji oraz w oparciu o badanie odwołującego stwierdzili, że T. B. w ich ocenie jest zdolny do pracy zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami. Opierając się na opinii w/w biegłych, Sąd I instancji oddalił odwołanie od decyzji odmawiającej przyznania T. B. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy prowadzeniu działalności gospodarczej, albowiem odwołujący okazał się nie być osobą niezdolną do pracy.

Z rozstrzygnięciem tym nie zgodził się odwołujący T. B., który w apelacji, jak i w toku całego postępowania prowadzonego przed Sądem pierwszej instancji zwracał uwagę, iż specyfika jego schorzenia wymaga, aby było oceniane przez neurochirurga. Sąd Okręgowy oddalił ten wniosek dowodowy, uznając iż wystarczająca do wydania rozstrzygnięcia była opinia powołanych dotychczas biegłych. Mając jednak na uwadze treść argumentów podnoszonych przez odwołującego w apelacji i w szczególności treść załączonej do apelacji opinii specjalisty z zakresu neurochirurgii (wykonywanej na potrzeby innego postępowania prowadzonego przez Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P.), z której wynika, iż odwołujący jest osobą częściowo niezdolną do pracy z uwagi na występujące u niego schorzenia, Sąd Apelacyjny postanowił uwzględnić wniosek odwołującego i przeprowadzić dodatkowo dowód z opinii biegłego lekarza z zakresu neurochirurgii.

Doktor med. R. S. w opinii z dnia 5 października 2015 r. (k.391), odpowiadając na zobowiązanie Sądu Apelacyjnego wskazała, że w jej ocenie odwołujący po zakończeniu świadczeń rehabilitacyjnych w dniu 22 kwietnia 2015 r. jest nadal osobą niezdolną do pracy częściowo – na okres dalszych dwóch lat (od 23.04.2015 r. do 22.04.2017r.). Biegła nadto twierdziła, że niezdolność do pracy ma związek z wypadkiem który miał miejsce dnia 28 kwietnia 2010 r.

Biegła wyjaśniła, że stan narządu ruchu odwołującego w stosunku do badania z dnia 5.05.2014 r. w jej ocenie nie uległ znaczącej poprawie – nadal utrzymuje się znaczne ograniczenie ruchomości kręgosłupa lędźwiowego spowodowane przez założone stabilizatory, nadal istnieje także osłabienie mięśni zginaczy grzbietowych stóp, zwłaszcza prawej. Poprawie uległy objawy bólowe korzeniowe z kończyn dolnych (w badaniu opisane jako objawy rozciągowe) obecnie w granicach 70°. Aktualnie – czyli po 5 latach po wypadku – doszło do pełnego zrostu kostnego złamanych trzonów, co spowodowało poprawę stanu zdrowia neurologicznego przez brak ruchomości w miejscach złamań. Biegła wyjaśniła, że występujące u odwołującego schorzenie powoduje, że obecnie wszelkie czynności związane z koniecznością pochylania się do przodu musi on zastępować zginaniem w stawach biodrowych i kolanowych przy „nieruchomym grzbiecie”. Powyższe rozpoznanie, w ocenie biegłej pozwala na stwierdzenie, że odwołujący z uwagi na stan zdrowia może wykonywać jedynie pracę lekką, bez dźwigania oraz bez długotrwałej pozycji pochylonej. Ponadto biegła wskazała, że w jej ocenie odwołujący może pracować także jako osoba niepełnosprawna – zgodnie z posiadanym umiarkowanym stopniem niepełnosprawności.

W opinii uzupełniającej z dnia 4 stycznia 2016 r. biegła wyjaśniła, że proponowana przez nią niezdolność do pracy w związku z wypadkiem z dnia 28 kwietnia 2010 r. powinna zaczynać się po dniu 21.10.2011 r. (po zakończeniu świadczenia rehabilitacyjnych) i trwać do czasu uzyskania pełnego zrostu kostnego złamanych trzonów kręgowych – czyli co najmniej przez okres 3 lat od leczenia operacyjnego, które odbyło się w dni 12.07.2010 r. (stabilizacja przeznasadowa trzech kręgów lędźwiowych od L2 do L5) – a więc co najmniej do lipca 2013 r. Biegła podkreślała, że złamanie trzonu L4 miało charakter wieloodłamowy z przemieszczaniem się odłamu do kanału kręgowego i uciskiem korzeni nerwowych na tym poziomie – wymagało więc uzyskania pełnego zrostu kostnego w celu uniknięcia trwałego zagrożenia. Pomimo leczenia operacyjnego potwierdzono badaniem (...) (przewodnictwa nerwowego) cechy przedzwojowego uszkodzenia korzeni L4 i L5 oraz S1. W badaniu z dnia 5.10.2015 r. nadal utrzymuje się niedowład stóp (nie staje na palcach obu stóp) jednak ustąpiły zaburzenia oddawania moczu. Opisany stan neurologiczny (z dnia

5.10.2015 r.) czyli po 5 latach od wypadku jest już ustabilizowany, ponieważ dokonała się regeneracja uszkodzonych włókien nerwowych korzeni L4-5-S1. Po tym czasie po lipcu 2013 zdaniem biegłej, odwołujący powinien uzyskać częściową niezdolność do pracy w związku z wypadkiem – z wyłączeniem pracy w pozycji pochylonej i związanej z dźwiganiem – może także pracować jako osoba niepełnosprawna w stopniu umiarkowanym na stałe.

Biegła na rozprawie w dniu 24 lutego 2016 r. podtrzymała w całości swoją opinię z dnia 5.10.2015 r. i opinię uzupełniająca z dnia 4.01.2016 r. W ocenie biegłej, rozbieżność pomiędzy jej opinią a opinią ortopedy i neurologa wynikała z nadzwyczaj nietypowego urazu odwołującego. Do prawidłowej oceny skutków tego urazu była niezbędna ocena neurochirurga (zaburzenia korzeni nerwowych wykazało badanie (...)).

W ramach wyjaśnienia ocenianego przez nią stanu zdrowia odwołującego i specyfiki występującego u niego schorzenia, biegła podkreśliła, że w wyniku wypadku któremu uległ odwołujący w dniu 28.04.2010r. doszło u niego do bardzo nietypowego urazu. Ta nietypowość polegała na tym, że złamały się równocześnie 3 kręgi lędźwiowe L1, L3 i L4. Jest to rzadkość bo z reguły lekarze mają do czynienia ze złamaniem jednopoziomowym (w dalszej części zeznań biegła zeznała, że z przypadkiem takim jak odwołujący – z podobnym urazem - w swojej karierze zawodowej spotkała się raz). Rezonans wykonany po wypadku wykazał ponadto ułamanie 4 kręgu z przemieszczeniem tego fragmentu do kanału kręgowego i uciskiem korzeni nerwowych. Nietypowa sytuacja pociągnęła za sobą nietypowy zabieg operacyjny, gdyż zastosowano stabilizację na poziomie 2 kręgów L2 i L5 a to stwarza ryzyko, bo założone są tylko 2 pary śrub. Jest to długa stabilizacja – 2 pary śrub połączone 2 prętami i stwarza to znaczne przeciążenia. Przeciążenia są mniejsze jeżeli stabilizacja nie jest długa. W przypadku odwołującego nie było jednak możliwości zastosowania krótkiej stabilizacji, nie było innego wyboru. Zatem mimo, iż z zasady nie stabilizuje się złamanych kręgów, w jego przypadku należało wykonać tak długą stabilizację.

W dalszej części zeznań biegła jednoznacznie stwierdziła, że występująca u odwołującego częściowa niezdolność do pracy bez wątplenia jest skutkiem wypadku i istnieje od jego daty. Po lipcu 2013 r. doszło u odwołującego do pełnego zrostu kostnego (gdyby po tym czasie któraś ze śrub się złamała to całe instrumentarium można by było wyjąć). Po zroście kostnym ustąpiły zaburzenia w oddawaniu moczu, natomiast występuje nadal niewielki niedowład stóp potwierdzony badaniem EEG niewymagający unieruchomienia ortopedycznego, ani jak poprzednio kuli. Odwołujący nadal nie może się jednak pochylać, nie ma mowy o dźwiganiu, a wszelkie czynności musi wykonywać w pozycji kucznej, gdyż cały kręgosłup lędźwiowy jest po wypadku sztywny (brak ruchomości w odcinku lędźwiowym) i z tego względu w ocenie biegłej można mówić o częściowej stałej niezdolności do pracy. Sztywność kręgosłupa w odcinku lędźwiowym jest dożywotnia, bez względu na usunięcie implantów - zrost jest dokonany. W przypadku odwołującego niekorzystne było też to, że operujący, aby dotrzeć do odłamu kostnego w kanale kręgowym musiał wykonać laminectomię, czyli usunięcie łuku kręgowego, które nie ma znaczenia dopóki jest stabilizacja, ale w razie jej braku może wywołać niestabilność. W ocenie biegłej odwołujący może chodzić bez zaopatrzenia ortopedycznego, nie może nadal jednak dźwigać (nawet poniżej 5kg). W odcinku lędźwiowym nie ma ruchomości, dlatego należy to kompensować pozycją kuczną, gdyby musiał coś podnieść z ziemi. Odwołujący w ocenie biegłej nie może również nawet podbiec na krótkim odcinku, nie może się w kręgosłupie wyginać, winien korzystać z ortopedycznego łóżka. Biegła wskazała, że odwołujący mógłby nadzorować prace innych blacharzy samochodowych, jednak nawet pozycja stojąca lub siedząca po kilku godzinach powoduje ból (odwołującego jednak nie pytała ile wytrzymuje w takiej pozycji). Reasumując, biegła stwierdziła, że w jej ocenie sprawność odwołującego nigdy nie wróci i odwołujący utracił zdolność do wykonywania pracy blacharza i mechanika samochodowego na stałe.

Mając na względzie treść powyższej jednoznacznej opinii, Sąd Apelacyjny zwrócił się do wypowiadających się dotychczas w sprawie biegłych (ortopedy, neurologa i biegłej z zakresu medycyny pracy) o wydanie opinii uzupełniających.

W opinii uzupełniającej z dnia 31.03.2016 r. (k.427) biegła z zakresu medycyny pracy wskazała, że nadal podtrzymuje swoje wcześniejsze opinie, jednak właściwa w jej ocenie byłaby również opinia uzupełniająca biegłych neurologa i ortopedy. Zdaniem biegłej stan zdrowia odwołującego nie powoduje częściowej niezdolności do pracy, gdyż może on wykonywać pracę z ograniczeniami wskazanymi już we wcześniejszych opiniach: odwołujący nie powinien pracować



w pozycji długotrwałej siedzącej, stojącej, pozycji ustalonej, nie powinien dźwigać, wykonywać ciężkiej pracy fizycznej. Biegła wskazała, że w jej ocenie z uwagi na to, że odwołujący prowadzi własną działalność gospodarczą i zatrudnia pracowników, nie musi wykonywać takich prac, które wiążą się z dźwiganiem ciężarów i praca w długotrwałej ustalonej pozycji. Nadto odwołujący z wskazanymi ograniczeniami może wykonywać pracę jako mechanik.

W opinii uzupełniającej z dnia 2 maja 2016 r. (k. 433) biegli ortopeda i neurolog wskazali natomiast, że po ponownym zapoznaniu się z dokumentacją medyczną odwołującego i po zapoznaniu się z opinią biegłej z zakresu neurochirurgii, uznają zasadność ustaleń orzecznicych biegłej z dziedziny neurochirurgii. Biegli wzięli pod uwagę rozległość i nietypowość powypadkowych zmian strukturalnych w obrębie lędźwiowego odcinka kręgosłupa, rozległość i konsekwencje funkcjonalne przebytego zabiegu operacyjnego neurochirurgicznego, utrzymujące się do chwili obecnej ograniczenia sprawności ruchowej i wydolności organizmu odwołującego, możliwości jedynie nadzorowania pracy zatrudnionych pracowników (blacharzy, czy też mechaników i to w ograniczonym zakresie) przy braku możliwości osobistego wykonania prac warsztatowych, fizycznych lub też wykonywania ich ze znacznymi ograniczeniami. Biegli wskazali, że tak właśnie odczytują sens ostatniej opinii uzupełniającej biegłej sądowej z dziedziny medycyny pracy. Powyższe zdaniem biegłych przemawia za istotnymi ograniczeniami pracy zarobkowej odwołującego, stąd należało uznać, iż kwalifikuje się on do osób częściowo niezdolnych do pracy, zgodnie z opinią biegłej sądowej z dziedziny neurochirurgii.

W tym stanie rzeczy neurolog i ortopeda zmienili treść swojej opinii sądowo – lekarskiej w ten sposób, że dzieląc stanowisko orzecznicych prezentowane przez biegłą z dziedziny neurochirurgii, uznali odwołującego za osobę częściowo niezdolną do pracy od daty zakończenia pobierania świadczeń rehabilitacyjnych, tj. od dnia 22 października 2011 r. , na stałe, w związku z wypadkiem przy prowadzeniu działalności gospodarczej z dnia 28 kwietnia 2010 r.

Sąd Apelacyjny podzielił powyższe ustalenia, wynikające z treści opinii biegłych. Zauważyć należy, że odwołujący prowadził dotychczas (przez ostatnie 25 lat pracy zawodowej) własną działalność gospodarczą w ramach której zajmował się mechaniką samochodów, blacharstwem, wykonywaniem usług związanych z pomocą drogową. Z doświadczenia życiowego wynika, że są to prace które wykonywane są w pozycji pochylonej, leżącej, bądź kucznej. Niezrozumiałe jest dlaczego biegła z zakresu medycyny pracy, wskazując na ograniczenia związane ze stanem zdrowia odwołującego - niemożność pracy w pozycji wymuszonej, niemożność dźwigania ciężarów, - wciąż pozostaje na stanowisku, iż może on wykonywać pracę dotychczas wykonywaną. Nie jest to w ocenie Sądu Apelacyjnego założenie logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Nawet gdyby bowiem odwołujący, jako właściciel działalności gospodarczej, wykonywał tylko prace nadzorcze – tak jak sugerowała biegła – to wciąż w ocenie Sądu Apelacyjnego wiążą się one z określonym wysiłkiem i przebywaniem w wymuszonych pozycjach, tj. jak długotrwałe stanie, siedzenie, konieczność pochylania się. Na powyższe wskazywali biegli neurolog i ortopeda, których zdaniem nawet wykonywanie czynności nadzorczych pracowników, w przypadku odwołującego mogłoby być wykonywane tylko w ograniczonym zakresie. Podkreślić należy, że odwołujący z uwagi na usztywnienie kręgosłupa ma ograniczoną możliwość poruszania się. Uraz odwołującego, jaki doznał w wyniku wypadku (złamanie trzech kręgów) wymagał – tak jak wskazywała biegła neurochirurg - zastosowania usztywnienia na dłuższym odcinku kręgosłupa, niż w przypadku złamania jednego kręgu. Mimo, iż po leczeniu operacyjnym obecnie u odwołującego nastąpił całkowity zrost i mimo, iż nastąpiła poprawa jego stanu zdrowia, to wciąż z uwagi na usztywnienie odcinka lędźwiowego kręgosłupa, które jest trwałe, odwołujący nie może swobodnie się pochylać, długo stać czy dźwigać. Opisane ograniczenia – na które również zwracała uwagę biegła z zakresu medycyny pracy – w ocenie Sądu odwoławczego, jak wskazuje logika i doświadczenie życiowe, powodują zatem, że nie może on poza typowymi pracami, jako mechanik, czy blacharz, również wykonywać czynności nadzorczych w ramach swojej działalności gospodarczej, albowiem gdyby chciał nadzorować pracę mechaników, czy blacharzy musiałby się pochylać nad pojazdem, ewentualnie stać w tzw. kanale; gdyby miał tylko wykonywać czynności administracyjne (nadzorcze) wiązałoby się to z koniecznością albo stania, albo długotrwałego siedzenia przy biurku; gdyby natomiast miał tylko wykonywać usługi związane z pomocą drogową, również przebywałby w pozycjach wymuszonych (praca ta wymaga w określonym zakresie dźwigania ciężarów i pochylania się - nawet jeśli stosowany jest specjalistyczny sprzęt to, jego montaż wymaga wykonywania ruchów, takich jak – pochylenie się, których odwołujący z uwagi na usztywnienie kręgosłupa nie może wykonywać).

Mając zatem na względzie treść powyższych ustaleń, w szczególności treść opinii biegłej z zakresu neurochirurgii i fakt, że biegli z zakresu neurologii i ortopedii ostatecznie podzielili stanowisko biegłej R. S., Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, iż wyrok Sądu Okręgowego i poprzedzającą go decyzję organu rentowego należało zmienić, albowiem wbrew wcześniejszym ustaleniom, w toku uzupełniającego postępowania dowodowego, wykazane zostało, że odwołujący T. B. jest częściowo niezdolny do pracy, zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami. Wszelkie wątpliwości co do stanu zdrowia odwołującego i jego częściowej niezdolności do pracy zostały w ocenie Sądu Apelacyjnego należyte wyjaśnione. Wniosek, iż odwołujący jest niezdolny do pracy, zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami jest racjonalny i zgodny z powyższymi ustaleniami biegłych. Wynika on z gruntownej analizy skomplikowanego przypadku odwołującego i znalazł swoje poparcie w opiniach biegłych posiadających należyte doświadczenie orzecznicze. Sąd Apelacyjny zauważa, że opinia biegłej neurochirurg, która przede wszystkim stanowiła podstawę do wydania orzeczenia w niniejszej sprawie, była spójna, logiczna i wyczerpująca. Opinia ta odnosiła się do wszystkich istotnych okoliczności sprawy i przede wszystkim wyjaśniała specyfikę przypadku odwołującego. Znamienne jest to, że neurolog i ortopeda ostatecznie również podzielili stanowisko biegłej z zakresu neurochirurgii. Pozwala to na przyjęcie, iż specjaliści wypowiadający się na temat stanu zdrowia odwołującego i tego czy jest on niezdolny do pracy w swych wnioskach końcowych byli jednomyślni. Wprawdzie biegła z zakresu medycyny pracy, konsekwentnie twierdziła, że odwołujący nie jest niezdolny do pracy, to wskazywane przez nią ograniczenia zalecane dla odwołującego w wykonywaniu pracy, w ocenie Sądu odwoławczego przeczą temu twierdzeniu.

Zgodnie z art. 13 ust. 2 ustawy emerytalnej niezdolność do pracy orzeka się na okres nie dłuższy niż 5 lat, z zastrzeżeniem ust. 3, z którego wynika, że niezdolność do pracy orzeka się na okres dłuższy niż 5 lat, jeżeli według wiedzy medycznej nie ma rokowań odzyskania zdolności do pracy przed upływem tego okresu. Literalne brzmienie art. 13 ust. 2 i 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS wskazuje zatem, że niezdolność do pracy powinna być zawsze orzekana na pewien okres, a więc na pewien odcinek czasu (Słownik języka polskiego, tom drugi, praca zbiorowa pod red. M. Szymczaka, Warszawa 1988, s. 506). Pewność tego wniosku doznaje jednak osłabienia przez to, że ustawodawca w samej ustawie o emeryturach i rentach z FUS pozostawił przepisy odwołujące się do trwałej bądź okresowej niezdolności do pracy (art. 14 ust. 1 pkt 2, art. 59, art. 102 ust. 1, art. 119 ust. 1, art. 134 ust. 2 pkt 1), co dało podstawę do wysunięcia poglądu, że możliwość orzekania o trwałej niezdolności została zachowana (zob. M. Bartnicki, Komentarz do art. 13 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych [w:] K. Antonów, M. Bartnicki, B. Suchacki, Ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Komentarz, Warszawa, 2009, wyd. III). Z uwagi na powyższe, Sąd ma zatem możliwość przyznania prawa do świadczenia na okres dłuższy niż 5 lat, jeżeli według wiedzy medycznej nie ma rokowań odzyskania zdolności do pracy przed upływem tego okresu (co jest zgodne z art. 13 ust. 3 ustawy emerytalnej) i z tej możliwości w przedmiotowym postępowaniu Sąd Apelacyjny postanowił skorzystać (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2011r., sygn. II UK 32/11, M.P.Pr. 2012/1/42-43). Biegli w sposób niebudzący zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego ocenili zdolność odwołującego do wykonywania pracy zgodnie z kwalifikacjami i braku możliwości poprawy stanu jego zdrowia w najbliższym pięcioleciu. Występujący u odwołującego zrost na odcinku lędźwiowym kręgosłupa, który powoduje usztywnienie tego odcinka, a tym samym ograniczenia ruchowe, które nie pozwalają mu na swobodne poruszanie się, jest zrostem stałym, na co wskazywała biegła z zakresu neurochirurgii i co również potwierdzili biegli neurolog i ortopeda. Tym samym, Sąd Apelacyjny po zapoznaniu się z treścią opinii biegłych stwierdzającą częściową niezdolność odwołującego do pracy, wyciągnął racjonalny wniosek, iż nie można przyjąć, że odwołujący odzyska zdolność do pracy w ciągu najbliższych pięciu lat, skoro usztywnienie odcinka lędźwiowego wynikające z powstałego zrostu, ma charakter stały. Zatem, choć w obecnym stanie prawnym zasadą jest orzekanie o niezdolności do pracy na okres nie dłuższy niż 5 lat, to w przedmiotowej sprawie, wobec braku rokowań na odzyskanie zdolności do pracy przed upływem tego okresu, można orzec o niezdolności do pracy na czas dłuższy

Reasumując, Sąd Apelacyjny stwierdza, że uzyskana w wyniku przeprowadzonego badania wiedza wynikająca z opinii biegłych pozwoliła Sądowi Apelacyjnemu na ustalenie, że odwołujący T. B. po zakończeniu pobierania świadczenia rehabilitacyjnego od dnia 22 października 2011 r., jest stale częściowo niezdolny do pracy i niezdolność ta pozostaje w związku przyczynowo – skutkowym z przebyłym wypadkiem przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

Prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy przysługuje odwołującemu od dnia 22 października 2011 r., tj. od dnia zakończenia pobierania świadczeń rehabilitacyjnego, co jest zgodne z treścią art. 100 ust 1 i 2 ustawy emerytalnej, który stanowi, że prawo do świadczeń określonych w ustawie (a więc również do świadczenia rentowego z tytułu częściowej niezdolności do pracy) powstaje z dniem spełnienia wszystkich warunków wymaganych do nabycia tego prawa, jednakże, jeżeli ubezpieczony pobiera zasiłek chorobowy, świadczenie rehabilitacyjne lub wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy wypłacane na podstawie przepisów Kodeksu pracy, prawo do emerytury, renty z tytułu niezdolności do pracy lub renty szkoleniowej powstaje z dniem zaprzestania pobierania tego zasiłku, świadczenia lub wynagrodzenia. Skoro zatem odwołujący do dnia 21 października 2011 r. pobierał świadczenie rehabilitacyjne, to w myśl przywołanego powyżej przepisu, art. 100 ust 1 i 2 ustawy emerytalnej, świadczenie rentowe należało przyznać odwołującemu od dnia następnego, przypadającego po dniu utraty prawa do tego świadczenia.

Kierując się powyższymi względami, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. należało zmienić zaskarżony wyrok i poprzedzając go decyzję i przyznać T. B. prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy prowadzeniu działalności gospodarczej począwszy od dnia 22 października 2011 r. na stałe, co uczynił Sąd Apelacyjny w punkcie 1 wydanego wyroku.

W punkcie 2 wyroku Sąd Apelacyjny, mając na względzie treść art. 98 ust. 1, 3 i 4 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 ust 1, 2 i 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 11 ust 2 oraz § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 11 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2013, poz.490 z późn.zm.) orzekł o kosztach postępowania i zasądził od pozwanego organu rentowego na rzecz odwołującego kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w I instancji i kwotę 1147,20 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Koszty zastępstwa procesowego zasądzone od organu rentowego na rzecz odwołującego, który ostatecznie wygrał spór za I instancję zostały określone w minimalnej wysokości (60 zł za I instancję i 120 zł za II instancję - tj. 100% minimalnej stawki wynagrodzenia, która w niniejszej sprawie wynosiła 60 zł, nowego pełnomocnika w postępowaniu apelacyjnym przed sądem apelacyjnym, jednak nigdy nie mniej niż 120 zł).

Stosownie do art. 98 § 3 k.p.c., do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez wykwalifikowanego pełnomocnika (adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego) zalicza się wynagrodzenie i wydatki jednego adwokata. Sąd, orzekając o kosztach procesu, powinien uwzględnić koszty rzeczywiście poniesione, ujęte w spisie. Uwzględnienie w rozliczeniu kosztów procesu wynagrodzenia i wydatków adwokata, radcy prawnego lub rzecznika patentowego wymaga przedstawienia przez stronę - przed zamknięciem rozprawy poprzedzającej wydanie orzeczenia - spisu kosztów (bez konieczności ich udokumentowania) albo zgłoszenia wniosku o przyznanie kosztów według norm przepisanych. W myśl art. 109 k.p.c., spis kosztów powinien być złożony przed zamknięciem rozprawy w poszczególnych instancjach pod rygorem utraty roszczenia o ich zwrot (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 11 październik 2011, II PZ 27/11, LEX nr 1299176, z dnia 27 listopada 2002 r., III CZP 13/02, OSNC 2004, Nr 1, poz. 6, z glosą A. Nowaka, M.Praw. 2004, nr 24, s. 1150, z dnia 25 października 1965 r., I CZ 96/65, LEX nr 5897, z dnia 28 grudnia 1972 r., II PO 36/72, OSPiKA 1973, z. 7, poz. 160).

W przedmiotowej sprawie profesjonalny pełnomocnik odwołującego nie złożył przed zamknięciem rozprawy w pierwszej instancji spisu kosztów uwzględniający wydatek w postaci kosztów dojazdu na rozprawę przed Sądem Okręgowym, ani wniosku o uwzględnienie tych kosztów w końcowym rozstrzygnięciu. Przedmiotowy wniosek nie został także złożony w toku całego postępowania prowadzonego przez Sąd I instancji. Dopiero na rozprawie poprzedzającej ogłoszenie wyroku przed Sądem Apelacyjnym, pełnomocnik odwołującego wniósł o zwrot kosztów dojazdu na rozprawę przed Sądem I i II instancji przy przyjęciu stawki 0,8358 zł - 4x282 km, tj. 1885,56 zł oraz 277 km x 2 x 3rozprawy, tj. 148939 zł (łącznie 3374,96 zł)

Tak skonstruowany wniosek o zwrot kosztów dojazdu pełnomocnika odwołującego na rozprawy do Sądu, Sąd Apelacyjny uwzględnił jedynie częściowo, w zakresie zwrotu kosztów dojazdu na rozprawy, które odbywały się w

Sądzie odwoławczym (w II instancji). Roszczenie o zwrot kosztów dojazdu na rozprawy, które odbywały się w I instancji, natomiast wygasło, gdyż pełnomocnik odwołującego nie złożył prawidłowo wniosku w tym przedmiocie (wraz z spisem kosztów) przed zamknięciem rozprawy w pierwszej instancji, bezpośrednio poprzedzającej wydanie orzeczenia w tej instancji.

Sąd Apelacyjny, obliczając wysokość zwrotu kosztów dojazdu pełnomocnika odwołującego na rozprawy przyjął także inną, niż wskazał pełnomocnik stawkę ryczałtową za 1 km. Wskazana przez pełnomocnika odwołującego stawka 0,8358 zł wynika z treści rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz. U. 2002, nr 27, poz. 271). Ustalona w tym rozporządzeniu wysokość ryczałtu za 1 km uzależniona jest od pojemności skokowej samochodu, którym wnioskodawca się porusza. Zgodnie z § 2 cyt. powyżej rozporządzenia z dnia 25 marca 2002 r. koszty używania pojazdów do celów służbowych pokrywa pracodawca według stawek za 1 kilometr przebiegu pojazdu, nie mogą być dla samochodu osobowego o pojemności skokowej silnika do 900 cm<sup>3</sup> wyższe niż 0,5214 zł, a dla samochodu osobowego o pojemności skokowej silnika powyżej 900 cm<sup>3</sup> wyższe niż 0,8358 zł (...). W rozporządzeniu tym zostały ujęte maksymalne stawki ryczałtowe jakie mogą być ustalane za 1 km, co nie oznacza, że za każdym razem należy przyjmować maksymalną stawkę, gdyż ustawodawca pozostawił pracodawcy swobodę w ustalaniu wysokości stawki za 1 kilometr przebiegu pojazdu używanego do celów służbowych i określił, jak już wskazano powyżej, tylko górną granicę tejże stawki.

Sąd Apelacyjny do obliczenia kosztów dojazdu pełnomocnika odwołującego do Sądu w przedmiotowej sprawie, przyjął stawkę określoną w uchwale Prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu i Dyrektora Sądu Apelacyjnego w Poznaniu nr 3/14/OKd z dnia 24 czerwca 2014 r., wydanej na podstawie przywołanego rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. W uchwale tej Prezes Sądu Apelacyjnego ustalił koszty używania prywatnych pojazdów pracowników Sądu do celów służbowych według stawek za 1 kilometr przebiegu pojazdu dla samochodu osobowego o pojemności skokowej silnika do 900 cm<sup>3</sup> – 0,50 zł, a dla samochodu osobowego o pojemności skokowej silnika powyżej 900 cm<sup>3</sup> – 0,60 zł.

Ad causa, skoro pełnomocnik odwołującego łącznie (tam i z powrotem) trzy razy przebyła trasę o długości 277 km (razem 1662 km) - odległości wskazanej przez pełnomocnika odwołującego z miejscowości, gdzie znajduje się siedziba jego kancelarii (G.) do siedziby Sądu (P.) Sąd Apelacyjny nie kwestionował - to mnożąc tą odległość o wskazany powyżej współczynnik, tj. o wartość 0,60 zł ( (...) km x 0,60 zł) Sąd odwoławczy uzyskał kwotę 997,20 zł.

Wskazana w orzeczeniu kwota 1147,20 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego wynika zatem z sumowania następujących kwot: 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję, 30 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych za opłatę od apelacji, 997,20 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu pełnomocnika odwołującego na rozprawę (obliczona jak wskazano powyżej).

SSA Wiesława Stachowiak	SSA Marta Sawińska	SSA Iwona Niewiadowska-Patzer
-------------------------	--------------------	-------------------------------